Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA PODHALAŃSKA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA — SPISZA — ORAWY.

Nr. 45. Nowy Targ, dnia 6 listopada 1932 r. Rok XX.

W JEDNOŚCI SIŁA!

SPÓŁDZIELCZOŚĆ JEST PODSTAWĄ PRZYSZŁOŚCI NASZEGO ROLNICTWA!

Drobne gospodarstwo rolne staje się już za słabe w pojedynkę do walki o byt w dzisiejszych warunkach ekonomiczno-społecznych.

Jeżeli porównamy gospodarstwo włościańskie z dużym majątkiem ziemskim, to na pierwszy rzut oka zobaczymy, że wielki majątek dzięki wielkości obszaru i tkwiącego w nim kapitału zakładowowego i wytwórczego, tudzież jednolitej organizacji i kierownictwu znajduje się pod wielu względami w znacznie korzystniejszych warunkach, niż gospodarstwo drobne. Wielki majątek jest bardziej niezależny, przedewszystkiem wobec rynku, bowiem kupując i sprzedając większe ilości towaru, może łatwiej nawiązać stosunki ze źródłami nabycia towarów i większymi odbiorcami jego produktów, a tem samem uzależnić się przynajmniej od drobnych pośredników, agentów i detalistów. Większa jego siła przejawia się również i w tem, że może on sam produkty surowe przerabiać, prowadząc we własnym zarządzie gorzelnie, młyny, maślarnie, serownie, suszarnie, a czasem nawet cukrownie, hodować nasiona i zarodowy inwentarz żywy, i zapewnić sobie stały, a więc najkorzystniejszy zbyt na swoje produkty. W wielkiem gospodarstwie opłaca się używać droższych maszyn rolniczych, podnoszących znakomicie wydajność ziemi i zaoszczędzających pracę ludzką i pociągową, jak pługi motorowe, traktory, młocarnie motorowe i maszyny do czyszczenia ziarna. Wreszcie wielki majątek ziemski może utrzymywać specjalistów danej gałęzi produkcji i administracji, jak instruktorów hodowli, buhalterów i administratorów do załatwienia interesów pieniężnych i handlowych.

Siła ta tkwi w nas samych. Jest nią pomoc wzajemna.

Wyrazem tej idei w życiu gospodarczem są zrzeszenia rolnicze, a przedewszystkiem spółdzielnie rolnicze.

Jesteśmy więc zmuszeni do organizowania spółdzielni kredytowych, t. zw. Kas Stefczyka, któreby udzielały nam dłużejterminowego i niskoprocentowego kredytu na potrzeby gospodarcze, jak np. na stawianie budynków nowych, zakupno narzędzi rolniczych i nawozów sztucznych lub sztuk rasowych bydła, abyśmy nie musieli jak dotychczas błagać o pożyczkę prywatnych, niektórych niesumiennych kapitalistów, którzy w tym wypadku liczą sobie często „podwójny procent"; do organizowania spółdzielni zakupów rolniczych, abyśmy nie musieli kupować towarów od niepewnych handlarzy i agentów; do organizowania spółdzielni zbytu produktów rolnych, aby uchronić się od różnych kłamstw i oszustw przekupniów; do organizowania spółdzielni mleczarskich, za pośrednictwem których będziemy mogli dostarczać na rynek towar nabiałowy w wysokim gatunku, przez co dobrze spieniężać produkty mleczne, a tem samem starać się o podniesienie hodowli bydła.

Nie powinniśmy więc zrażać się kryzysem gospodarczym i czekać z założonemi rękoma aż zejdzie słońce i przyniesie nam lepsze jutro, gdyż możemy je tylko sami stworzyć, jeżeli będziemy pracować wspólnemi siłami; wspólnie przerabiać produkty i wspólnie sprzedawać.

Organizacje chociaż same nie stwarzają siły jednak łącząc pojedyncze stracone siły drobnych gospodarstw rolnych, doprowadzają je do szczytu potęgi.

Zatem pamiętajmy na hasło „w jedności siła".

Józef Balara.

Po objeździe Podhala.

II.

W związku z objazdem Podhala ze Spiszem i Orawą odbyły się już 2 posiedzenia: 1) Dnia 2 października br. w Zakopanem w szkole Przemysłu drzewnego przy pełnym udziale wszystkich uczestników objazdu. 2) Dnia 12 października br. w gabinecie P. Wojewody posiedzenie członków Komitetu, wybranego na poprzedniem zebraniu w Zakopanem, a mianowicie: P. Dra Goetla, Prof. Ak. Górn., Dra Korczyńskiego, Prof. U. J., Prof. Inż. Stryjeńskiego z Warszawy, Dr. Szafera, Prof. U. J., Dyr. Zachemskiego Jakóba, Prezesa Zw. Podh. z udziałem Dyr. Siłanowickiego, Inż. B. Tretera, Konserwatora, pod przewodnictwem P. Wojewody.

Na posiedzeniu, które ma się odbyć dn. 15 listopada br. dokona Komitet wyboru przewodniczącego.

Sprawy, które omawiano, podzielono na 3 rodzaje: 1) ochrony przyrody, 2) ochrony zabytków, 3) rozbudowy Podhala. Poszczególne zagadnienia rozdzielono do opracowania i przedłożenia Komitetowi w następujący sposób: Prof. Dr. Goetel ma przydzielone sprawy komunikacji i turystyki, Prof. Inż. Stryjeński sprawy ochrony zabytków i regulacji rozbudowy Podhala, Prof. Dr. Korczyński sprawy sanitarne i kąpieliskowe, Prof. Dr. Szafer sprawy Ochrony przyrody, Dr. Zachemski zajmie się propagandą wewnętrzną i zewnętrzną Podhala. Komitet będzie dobierał do pracy ludzi — fachowców z różnych działów zagadnień podhalańskich, jak np. z dziedziny rolnictwa i hodowli owiec i sadownictwa Inż. Fr. Czubernata z N. Targu i td. w miarę potrzeby.

W sprawie komunikacji ustalono, że droga z Krakowa do Zakopanego w przeciągu 3 lat będzie wykończona, by ruch samochodowy mógł się na niej odbywać swobodnie i w szybszem tępie, co ze względu na liczne odwiedziny Podhala przez obcych jest nie bez znaczenia. Wychodząc z założenia, że nie należy rozpoczynać budowy dróg nowych przed wykończeniem juz zaczętych zgodzono się, by na pierwszym planie postawić drogę, prowadzącą z Trzciany na Orawie przez Chochołów, Witów do Zakopanego. Na drugim miejscu znalazła sie droga z N. Targu do Trybsza i Niedzicy, dalej druga z Poronina na Bukowinę, Jurgów do Jaworzyny, następnie ma być wzięta pod baczną uwagę droga z Czorsztyna do Sromowiec, wreszcie przychodzi kolej na drogę z Zawoi przez przełęcz Krowiarki do Zubrzycy na Orawie.

Proponowany przez Komitet plan budowy dróg na Podhalu zgadza się z programem budowy i kolejnością ze względu na ważność dróg, według której Starostwo N-Tarskie przeprowadza rozbudowę komunikacji na Podhalu. Podhalaniec musi stwierdzić z przyjemnością, że Dyrekcja Robót Publ. w Krakowie przyrzekła zaopiekować się w szczególniejszy sposób sprawą dróg na Podhalu. Niewykluczana jest możliwość spłaty podatku przez robociznę przy budowie dróg. Zasadą przy projektowaniu nowych dróg będzie poprowadzenie ich poza wsią. Od drogi głównej miałyby pójść odgałęzienia do wsi. — Zaznaczyć przytem wypada, że będą 2 programy rozbudowy komunikacji, jeden na najbliższą przyszłość, drugi na dłuższy okres (10—30 lat) czasu.

W związku z budową dróg podnoszono sprawę obsadzania ich z obu stron drzewami, jeżeli jeszcze nie owocowemi, to przedewszystkiem lipami, by przez to podnieść na Podhalu pszczelnictwo, które może przynosić dość dobry dochód. W tym celu pożądaną jest rzeczą, by gminy zakładały u siebie szkółki drzew, bo sprowadzone sadzonki z innego klimatu niezawsze dobrze się czują w naszym klimacie. W tej sprawie udzieli b. chętnie pouczań P. Inż. Czubernat z N. Targu. Ażeby już skończyć ze sprawą budowy dróg, dodam, że domagano się, by materjał do konserwacji (utrzymania) dróg, a zwłaszcza drogi do Morskiego Oka, brano nie ze szkarp, ale z sąsiedztwa niezbyt odległego od drogi, dalej, by zamiast pomalowanych poręczy dawać koło drogi słupy kamienne, a to ze względu na harmonję (zgodę) z krajobrazem. Wytykano też niewłaściwość umieszczenia przy drogach np. przez las brzydkich tablic reklamowych różnych firm, bo to szpeci krajobraz. (Bukiet przy kożuchu).

(C. d. n.)

Prof. Jan Gwalbert Pawlikowski członkiem honorowym Tow. Związku Górali.

Dziwowali się wielce przed kilku dniami przechodnie w Zakopanem, widząc w dzień zwyczajny uroczystą jak gdyby procesję odświętnie ubranych Górali i Góralek, którzy zdążali do willi „Pod Jedlami“ na Bystrem. Otóż tą „procesję“ stanowiła liczna delegacja Tow. „Związku Górali“, która pod przewodnictwem dyr. Woj. Krzeptowskiego wybrała się w odwiedziny do prof. J. G. Pawlikowskiego, aby mu wręczyć dyplom członkowstwa honorowego następującej treści:

Do Wielmożnego Pana Prof. Jana Gwalberta Pawlikowskiego we Lwowie!

„Najstarsze na Podhalu Stowarzyszenie „Związek Górali“ w Zakopanem ofiaruje WP. Profesorowi tytuł

Członka Honorowego, czem składa Mu hołd i wyraża gorącą podziękę za obronę Stylu Zakopiańskiego i prace, związane z Tatrami i Góralszczyzną“.

Szczupłość miejsca nie pozwala chociażby na streszczenie tego, co zdziałał prof. Pawlikowski dla Podhala, jego kultury, oraz ochrony wspaniałej, góralskiej przyrody.

Znamienity pisarz Zygmunt Wasilewski tak pisze w książce p. t „Pieśń w górach“ w rozdziale, poświęconym „Życiu i pracom J. G. Pawlikowskiego“: „Matlakowski i Witkiewicz ocalili źródła artystyczne rodzimej sztuki podhalańskiej, tworząc styl na potrzeby budownictwa wybrednego dla „ceprów“. Pawlikowski stał się apostołem czystości tego stylu i nietykalności przyrody, która z siebie wydała to piękne życie podhalańskie... Pawlikowski włącza do przyrody i samorodną twórczość ludową. Owa twórczość ma dla niego charakter geologiczny, jest przyrodzona i jako taka stanowi źródło żywe dla sztuki, opartej na świadomości artystycznej“.

Zdawaćby się mogło, że skromna na pozór uroczystość wręczenia dyplomu honorowego będzie zdarzeniem, które jak wiele innych, tak często spotykanych — utonie w zgiełku życia codziennego.

A jednak uroczystość powyższa ma w sobie treść głębszą. Bo oto przypomniała ona szerszemu ogółowi, że w dalszym ciągu istnieją tradycyjne węzły pomiędzy góralszczyzną a ludźmi, stojącymi na najwyższym szczeblu kultury i wiedzy. Była ona także świadectwem, że lud góralski docenia wartości duchowe, jak również rolę tych, którzy są ich krzewicielami. Zresztą cała przebogata przeszłość ludu góralskiego mówi najwyraźniej o tem, że umiał on nietylko odczuć, ale niemniej pielęgnować i rozwijać wyższe pierwiastki kulturalne, wznosząc się niejako ponad poziom zwyczajnych wymagań życiowych.

Dyplom, o którym mowa, wykonał artysta — malarz Jan Gąsienica — Szostak, doskonały odtwórca obyczajowych scen góralskich.

(j. g.)

Działalność Towarzystwa Przyjaciół Bukowiny w roku 1931|32.

Zarząd Twa w myśl uchwały walnego zebrania r. ub. poczynił kroki o zmianę nazwy wsi „Bukowina“ na nazwę „Bukowina Tatrzańska“. Odnośne pismo skierowaliśmy z odpowiedniem umotywowaniem do urzędu gminnego — nie mamy jednak żadnej wiadomości o losach tegoż.

Zarząd Twa wystarał się o otworzenie ub. zimy stacji meteorologicznej z ramienia P. I. M. w Warszawie. Stację tę prowadził p. Ćwiżewicz, sekretarz Twa. Dzięki temu podawane były przez Polskie Radjo komunikaty o warunkach śnieżnych na Bukowinie, rzecz cenną dla narciarzy wybierających się na narty w Tatry.

EUGENJUSZ PAWŁOWSKI.

O Pietrowej maci.

(Z legend góralskich).

Ciemno już było na świecie, gdy Kluskowa-Chochołowska i sołtyska, wróciła z dziećmi do domu. Rózula rozdmuchała tlejący żar i rozpaliła ogień na nalepie, a matka zapaliła cisowe smolaki i osadziła je w blaszanych lichtarzach. Zrobiło się jasno i wesoło. Niebawem izba się zapełniła: zeszły się sąsiadki na pogwarę, na posiady. Bo i co robić w taką plutę? Nawet się prząść nie chce. Przyszła więc Walczakowa z rozmachem wielkim, i Krzysiaczka z córką Marysią i najstarsza córka sołtysów, Maryna z Kowalowym Zychem, mężem. Zaczęły się pogadki o tem i owem, kielo to ludzi było na cmentarzu, a jakie piękne kazanie wygłosił ksiądz Kmietowicz, aż wreszcie zeszła rozmowa na dziwy seleniejakie, które się w ów dzień dziwny dzieją na świecie, na cmentarzach, po kościołach. Opowiadała więc „Walcacka“ jakie się to nabożeństwo odprawia w nocy w kościele, dla wszystkich dusz, w czyśccu pokutujących, na którem pono był raz pod chórem ukryty stary Suwada. — Jak to dusze uwolnione z czyśca na ten dzień, chodzą po świecie i do swoich chałup zazierają i rozmaite inksze historje. Wiadomo, naród był drzewiej nieoświecony i wierzył w choćco — co mu sie ino zwidziało. Aż znów zeszła rozmowa na nabożeństwo dzisiejsze i na ruch przed kościołem.

— Ale tyz to beło tyk dziadów, aj beło — mówiła Krzysiaczka.

— No hej — przytwierdziła Sołtyska. — Jescek nikiej telo moskoli nie napiekła, co tego roku, a sytko my rozdali. A lnu to ani nie policem, kielomy łokietków ozdali.

— O, trza dawać len biednym, bo po tyk niteckach lniany wartcéj paciorki dońdom do nieba — dodała Marysia.

— A wyście rzucali lén po kościele? — spytała Marysi Walczakowa.

— Hej.

Te nasze bądź co bądź jeszcze skromne poczynania wydały jednak wyniki. Na Bukowinie w zimie odbyły się prócz licznych wycieczek sportowców narciarzy, kursy narciarskie szkoły handlowej z Białegostoku, dwóch drużyn harcerskich oraz I. M. C. Y., wreszcie dwa kursy oficerskie 1 pułku lotniczego z Warszawy.

Dało to możność nietylko poznać wspaniałe tereny narciarskie na Bukowinie licznym rzeszom narciarzy, lecz i przetrzymać mieszkańcom wsi zimowe miesiące ub. r. w tych ciężkich czasach.

CZŁONKOWIE.

W dniu 30 czerwca 1931 roku T wo liczyło 120 członków — przybyło w ciągu roku 20, razem 140 członków. Ubyło z powodu niepłacenia wkładek 9, pozostało na 1 lipca 1932 r. 131 członków, a mianowicie:

Bukowina 17, Warszawa 77, Kraków 9, Zakopane 4, Poznań 2, Kalisz 2, Katowice 2, Królewska Huta 2, Kraśnik 1, Białystok 1, Lublin 1, Genewa 2, Nowy Targ 1, Toruń 1, Pabjanice 1, Sosnowiec 1, Holihrady koło Zaleszczyk 1, Kalwarja Zebrzydowska 1, Tomaszów lubelski 1, Bydgoszcz 1, Lwów 1, Radom 1, Piotrków 1.

Zaprojektowane w myśl uchwały ostatniego walnego zebrania członków — koło T. P. B. w Krakowie mimo starań Zarządu, w roku sprawozdawczym nie zostało jeszcze zorganizowane.

WŁADZE T. P. B.

Zarząd ukonstytuował dnia 15 VIII 1931 r. jak następuje:

Prezes: Dr. Teodor Łapiński, dyr. szpitala Jana Bożego w Warszawie, zastępca prezesa: kap. Walery Łozina-Łoziński w Warszawie, sekretarz I.: Franciszek Ćwiżewicz, kier. szkoły w Bukowinie, sekretarz II: Dr. Franciszek Pajerski, radca Ministr. P. O. S. w Warszawie, skarbnik Jan Gałdyn, insp. Kontr. Skarbowej w Warszawie.

Członkowie: Zofja Siwicka w Warszawie, Bronisław Siwik dyr. Z. U. P. w Warszawie, Jan Dąbrowski dyr. szkoły spółdz. w Warszawie, Jan Brzeziński prof. wyższych kursów naucz. w Warszawie, Szymon Kuchta gospodarz w Bukowinie.

Ponieważ dnia 4 września 1931 r. ubył z naszego grona nieodżałowanej pamięci śp. Dr. Franciszek Pajerski, Zarząd kooptował wobec tego na II. sekretarza p. Władysława Kopczewskiego, redaktora Iskier w Warszawie. Przez cały rok kadencji Zarząd odbył 6 posiedzeń.

Ponadto stale czynną była sekcja rozrywkowa, wyłoniona z grona członkiń T. P B., która urządziła w sezonie zimowym 6 towarzyskich zebrań, tak znanych w Warszawie „czarnych kaw T. P. B.", w salonach Polskiego Towarzystwa Artystycznego.

W skład tejże sekcji wchodziły panie:

Jako przewodnicząca p. Zofja Siwicka oraz pp.: Kibortowa, Pełczyńska, Łozińska, Gałdynowa, Brzezińska, Malinowska, Kmitowa, Hejdukowska, Dr. Łapińska, Kaźmierzowa, Siwicka i inne.

Wielka ofiarność członkiń Sekcji, które zasilając stale bezpłatnie bufet, przyczyniła się do niespodziewanych wyników, przynosząc Twu czysty dochód z zabaw w sumie 1070 zł., a który przeznaczono na subwencję dla Domu Ludowego.

Za tę bezinteresowną pracę dla dobra i rozwoju

— Nie skoda to, zeby sie tyle dobra marnowało? — spytała praktyczna Róża od nalepy. Biédnym niékze ta, ale tak ciskać nanic.

— Dzis jom, jako ścislacka — zaśmiała się matka. — Nie ino na to sie daje, coby bél hasen zaroz.

— No to bez coz sie rzuco lén ?

— Skróś maci Piotrowe.

— Jakoz ? Jakze to ?

Starsi słyszeli conieco o tej historji, ale niezbyt dokładnie, a dzieci dopominały się gwałtownie o opowiadanie, nawet zaspana Zofka ożywiła się. Więc Sołtyska zaczęła:

— Niekze bedzie. Nie wiem cy to prowda, moze ta ino tak godają la śpasu, ale niekze bedzie, jak mo być. Toz to godajom, jeze święty Pieter, choć ta bél święty i to niepłony, jako wiécie, ale mioł straśnie złom matke: wse ino teremtetowała na syćkik, a ścislocka béła taka, zeby ci nie dała nic, ani tele, co corne za pazdurem, choćbyś i konoł. To choćby sie miało zepsuć, to racéj niek sie zepsuje, niżli coby drugi dostoł. Tako béła niedobra. No, to juści, ze musiała iś po śmierzci nie kainędy, ba jacy do piekła. Ale co sie nie robi, pomar święty Pieter, noi kie zaseł do nieba, dowiedzioł sie, jeze macierz je w piekle...

Nierzec mu sie to widziało i hańbieł się okrutnie, ba przecie bél książęcie między apostołami. Toz to poseł ku Panu Jezusowi pokłoniél Mu sie pieknie kapeluse i pado.

— Panie Jezu, cyby się tyz jako nie dało cosi wymedetować wedle tego interasu, coby sie ta jako ta moja macierz wymitwała z tego piekła ? Bo nierzec mi się to widzi.

Pokręciél głowom Poniezus, ale kiwnon głowom na janiołecka, co prawuśko sie modlał wedle Niego:

— Hybojno po Archanioła Gabryjela ! A wartko!

Przyseł Archangieł, a Poniezus mu kozoł posukać w księdze żywota, co ta o téj Pietrowej maci stoi wypisane. Ale coz, kie na karcie dobryk ucynków nie béło nic — cyściutko karta. Coz bedzie ?

— Jakoz zrobimé ? — gwarzi Poniezus — Kie nic dobrego w zyciu nie zrobiéła. Kie óna juz w piekle, to ta nie be kozery...

Towarzystwa, składa na tem miejscu Zarząd paniom gospodyniom z Sekcji rozrywkowej — serdeczne podziękowanie.

Podnieść też musimy, że ub. sezonu grał bezpłatnie zespół studentów pp.: Adam Sławiński z Poznania, Jerzy Stoss z Warszawy, Włodzimierz i Tadeusz Karkoszkowie z Krakowa, oraz p. Kobierski Adam i Józef Kuchta z Bukowiny, na wszystkich imprezach urządzanych w Domu Ludowym, jako orkiestra T. P. B. czem przyczynił się do poważnych dochodów z imprez. Za tę ofiarną pracę składamy całemu zespołowi niemniej serdeczne podziękowanie.

Składając to nasze krótkie sprawozdanie z naszej działalności, zwracamy się do Was członkowie górale i mieszkańcy wsi Bukowiny o współpracę z nami. — Pomagajcie nam w rozwoju wsi przez zaprowadzenie ulepszeń w domach letniskowych — czystości i porządku — roztaczanie jak dotąd przyjacielskiej opieki nad gośćmi przybywającymi do wsi — gdyż tylko przy wspólnych wysiłkach osiągniemy nasze cele: zadowolenie letników z pobytu w Bukowinie i rozwój wsi jako miejscowości letniskowej.

BILANS T. P. B. ZA ROK 1931/32.

Stan czynny:

gotówka w P. K. O.	70 zł. 52 gr.
wartość kart widok.	1480 „ 76 „
fortepian i tp.	1377 „ 60 „
Razem	2928 zł. 88 gr.

Stan bierny:

zobowiązania	1475 zł. 00 gr.
nadwyżki lat ubiegłych	1453 „ 88 „
Razem	2928 zł. 88 gr.

RACHUNEK DZIAŁALNOŚCI ZA ROK 1931/32.

Dochody:

ze składek człon.	310 zł. 00 gr.
dary	113 „ 00 „
% P. K. O.	2 „ 23 „
dochód ze sprzedaży	272 „ 67 „
kart widokowych z zabaw	1071 „ 95 „
strata pokryta nadw. lat ub.	460 „ 23 „
Razem	2230 zł. 08 gr.

Rozchody:

subwencja dla Domu Ludowego	1513 zł. 48 gr.
propaganda wsi Bukowiny	159 „ 80 „
koszta administr. i sekretarjat	128 „ 80 „
spisano zaległe składki członk.	428 „ 00 „
Razem	2230 zł. 08 gr.

Skarbnik: *Jan Gałdyn.* Prezes: *Dr. T. Łapiński.* sekretarz: *Franciszek Ćwiżewicz.*

KOMISJA REWIZYJNA:

Jędrzej Kramarz, Bolesław Ignatowicz, Józef Pełczyński.

Ale ze święty Pieter okrutnie ustygowoł a Pana Jezusa po rąckak boskoł, więc mu pado:

— Słuchojze: popytoj sie, posukoj: kie nojdzies choćby jeden dobry ucynek swoje matki bez całe życie, to jesce beemy o tém radzić. (Ale On ta przecie musioł wiedzieć, jako jest, bo od cegoz jest Boge ?). I co sie nie robi—niekze bedzie—święty Pieter zwołoł syćkik janiołów stróżów. Zgichła sie ik kiść niemała, a on ik pyto cy tyz jego mać nie zrobiéła kie cego dobrego ftoremu z ludzi? Jaz tu ten, co béł janiołem stróże jakiesi biédne kumornice, godo:

— Je, dy dała mojéj kumornicy gorztke lnu.

A święty Pieter na to:

— Dejze mi ten lén!

Wzion i hyboj śnim przed tron niebieski. A Poniezus ukręcieł z tego lnu nitke cieniućkom, pomierzoł, ale furt kręcił głowom. „Nie wystarcy" — mrucoł se. Ale nareście wyzdajał cieniućkom nitecke.

— Niekze bedzie, co mo być!... Wrzućze haw-te nitke do piekła, niek se po niéj wylezie z tego ognia i wdrapie sie haw. No i, wiécie, chycieła sie Pietrowa mać te nitecki i drapie sie hore. Ale coz? Kie duse potępione uźrały, jeze z nieba nić wisi, dalej na niom Ponawiesały sie wiécie, na téj nici, ze béło ik jako wsy... Jaz tu jak sie nie ozpajedzi Pietrowo mać — tako béła, wiecie, zła — i jak wrzaśnie:

— Lo mnie jes ta nić, nie la wos, potępione duse, psiekrwie!

I jak weźnie sie otrząsać, a śrucać te duse potępione ze sobie, a sarpać sie, — tak jušci urwała sie ta nić — i sytkie wroz zwaléły sie do piekielnego ognia... Tak jom pokoroł Pom Bóg za jéj złość.

— No i co?

— Zje coz mo być jesce? Siedzi se w piekle do dziśka i na wiecnoś. I bez to sie mówi: „zła, jak Pietrowo mać". Jušci, jo se méślem, ze Poniezus to ino tak zrobiéł skróś tego, zeby świętemu Pietrowi pokozać, ze jego matka nawet sama nie bee fciała, shawtela sie wygratać. Bo przecie z piekła wyjścio niémos...

(Koniec).

DZIAŁ URZĘDOWY POWIATU NOWOTARSKIEGO.

Starosta powiatowy
Nowotarski Nowy Targ, 18/X 1932 r.
L. K. 1 6/1/32.

Zasady polityki karno-administracyjnej.

Do Wszystkich Panów Naczelników Gmin w powiecie i P. Burmistrza w Nowym Targu, Zakopanem, Cz. Dunajcu.

Statystyka wykroczeń administracyjnych i kar wymierzanych za nie przez tut. Starostwo w ostatnim czasie znacznie się podniosła wskutek nieprzestrzegania przez ludność powiatu przepisów poszczególnych ustaw i rozporządzeń, w szczególności przepisów lasowych, meldunkowych, sanitarnych, przemysłowych, weterynaryjnych, policyjnych, przeciwalkoholowych i tp.

Przyczyny powyższych niedomagań należy dopatrywać się w znacznych różnicach zasad, któremi kierują się Panowie Naczelnicy gmin o pouczaniu ludności co do wydanych przepisów.

Nie jest intencją Starostwa karać doniesionych, lecz wprowadzenie w życie wydanych ustaw i rozporządzeń, a rzeczą jest każdego obywatela dostosować się do tych przepisów, a wtenczas potrzeba wkraczania organów policyjnych, straży lasowej czy służby drogowej odpadnie, a ludność uniknie kar, zwłaszcza w obecnej dobie kryzysu gospodarczego.

Aby usunąć na przyszłość te niedomagania i aby wykroczenia zmniejszyć do minimum zarządzam co następuje:

Panowie Naczelnicy gmin i sekretarze winni zaznajomić się dokładnie z dotyczącemi ustawami i rozporządzeniami, wydanemi w zakresie administracji politycznej, a w szczególności: rozporządzeniem Prez. R. P. z dnia 24. czerwca 1927 r. Dz. U. Nr. 57. poz. 504. o zagospodarowaniu lasów nie stanowiących własności Państwa, rozporządzeniem Prez. R. P. z 16/III 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 32. poz. 309. o ewidencji i kontroli ruchu ludności w brzmieniu ustalonem ustawą z dnia 15. marca 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 38. poz. 390., Rozp. Prez. R. P. z 7/VI 1927 r. Dz. U. Nr. 53. poz. 468 o prawie przemysłowem, — Rozp. Prez. R. P. Nr. 23. poz. 202. o prawie budowlanem, — ustawą z 25/VII 1919 r. Dz. U. Nr. 67. poz. 402 w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych oraz innych chorób występujących nagminnie, — Rozporządzeniem Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do spraw walki z epidemjami z 10/VI 1921 r. Dz. U. R. P. Nr. 55. poz. 346. obowiązującego również w niektórych gminach wiejskich powiatu nowotarskiego i wszystkich uzdrowiskach. — Ustawą przeciwalkoholową z dnia 21/III 1931 r. Dz. U. R. P. Nr. 48. poz. 450, wreszcie nowym kodeksem karnym, prawem o wykroczeniach i przepisami wprowadzającemi kodeks karny i prawo o wykroczeniach (Rozp. Prez. R. P. z dnia 11. lipca 1932 r. Dz. U. Nr. 60. poz. 571, 572 i 573).

O treści tych przepisów należy pouczać ludność przy każdej sposobności zetknięcia się z nią, a przedewszystkiem w czasie obrad rady gminnej, którą należy pobudzić do współdziałania w tym kierunku, w czasie zebrań ludności przy płaceniu podatków i innych danin, przy sposobności różnych przedstawień i odczytów lub zebrania Kółek rolniczych, towarzystw młodzieży, specjalnie zwołanych zebrań w niedziele i święta, przedstawiać skutki i następstwa wynikające dla ludności wskutek dopuszczania się poszczególnych wykroczeń, jest oczywiście rzeczą niemożliwą omówić w całości przytoczone przepisy, przy kazdej sposobności można to jednakże zrobić częściowo.

Dla orjentacji i ułatwienia pracy P. P. Naczelnikom gmin podaję w streszczeniu ważniejsze przepisy, które powinny być przez ludność ściśle przestrzegane a to:

1) lasowe: a) wzbronionem jest niszczenie i wyrąb drzewostanu w lasach w szczególności ochronnych oraz karczowanie bez zezwolenia Starostwa, b) paszenia bydła i owiec i wszelkiego rodzaju zwierząt domowych w kulturach i zasiewach lasowych, chociażby nawet we własnych lasach lub w lasach, w których przysługuje ludności prawo serwitutu paszy, c) zbieranie ściółki, traw i opału w obcych lasach.

Pamiętać bowiem należy, że ochrona drzewostanu ma doniosłe znaczenie w powiecie nowotarskim nie tylko dla samej gospodarki lasowej, lecz stanowi naturalne bogactwo okolicy, upiększa górzysty teren Tatr, co sprowadza rok rocznie tysiące kuracjuszy i turystów, którzy pozostawiają swoją gotówkę wśród mieszkańców większości gmin powiatu.

Kary za przytoczone wykroczenia ustawy lasowej:

Art. 38. Winni bezprawnej zmiany uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania będą karani grzywną w wysokości od 3—5 zł. za każdy ar gruntu leśnego, na którym uprawę leśną zamieniono na inny rodzaj użytkowania.

Art. 42. Winni bezprawnego cięcia, karczowania lub niszczenia drzew, pni korzeni, będą karani grzywną w wysokości od dwukrotnej do czterokrotnej wartości ściętych, wykarczowanych lub zniszczonych drzew, pni i korzeni.

Art. 43. Winni bezprawnego cięcia lub niszczenia drzew w lasach uznanych za ochronne będą karani grzywną w wysokości od czterokrotnej do ośmiokrotnej wartości ściętych, wykarczowanych lub zniszczonych drzew.

Art. 45. Winni paszenia inwentarza lub zbierania ściółki w wypadkach, w których paszenie inwentarza lub zbieranie ściółki jest przez przepisy obowiązujące wzbronione (ochrona kultur lasowych) będą karani grzywną do 10 zł. (i ewentualne odszkodowanie).

Art. 46. Winni paszenia inwentarza, zbierania ściółki lub innego użytkowania ubocznego — wbrew zakazowi władzy w lasach uznanych za ochronne będą karani grzywną do 100 zł. lub aresztem do 3 tygodni.

2) Z meldunkowych: kto przebywa w jakiejkolwiek miejscowości dłużej niż 3 dni winien być zameldowany w gminie przed upływem następnych 24 godzin.

Obowiązek zameldowania ciąży na właścicielu lub dzierżawcy domu, w którym podlegający zameldowaniu każdorazowo przebywa.

W miejscowościach uzdrowiskowych zameldowanie winno być dokonane przed upływem 48 godzin od chwili przybycia.

Winny niedopełnienia formalności meldunkowych, zaniedbania tychże lub wykonywania w sposób nieprzepisany ulega karze grzywny do 100 zł. lub karze aresztu.

3) Z sanitarnych: a) utrzymanie porządku i czystości w domach i naokoło domów, placach i ulicach, sieniach, podwórzach, w sklepach i przedsiębiorstwach przemysłowych, b) utrzymanie w należytym stanie studni, c) wystawienie koło każdego domu wychodka, d) w miastach i miejscowościach uzdrowiskowych zaopatrzenie realności zamieszkałych w zlewy, odpowiednio urządzone doły kloaczne i śmietniki, e) zabezpieczenie gnojowisk, f) trudnienie się akuszerstwem przez osoby nieuprawnione.

4) Z przemysłowych: a) Zgłaszanie do Starostwa o rozpoczęciu wykonywania przemysłów wolnych i rękodzielniczych, b) bez karty rzemieślniczej nie wolno wykonywać samoistnie przemysłu rękodzielniczego, c) bez koncesji nie wolno wykonywać przemysłów koncesjonowanych, d) bez legitymacji nie wolno prowadzić przemysłu okrężnego, e) wybierający się na targi i jarmarki powinni posiadać przy sobie karty przemysłowe (potwierdzenie zgłoszenia).

5) Z weterynaryjnych: a) puszczać psa samopas i bez kagańca nie wolno, b) sprzedaż bydła i nierogacizny sposobem domokrążnym i bez oględzin zabroniona, c) bydło rogate i świnie podlegają urzędowemu badaniu przed i po uboju, d) mięsa bez oględzin puszczać w obieg handlowy nie wolno, e) należy najdalej do 24 godzin donosić do Urzędu gminnego lub Posterunku P. P. o spostrzeżonych zarazach bydła i nierogacizny, f) stanowienie krów nielicencjonowanym buhajem i paszenie razem z buhajami zabronione.

6) z prawa o wykroczeniach art. 28. Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój publiczny podlega karze aresztu do 2 miesięcy lub grzywny do 2.000 zł.

Art. 29. Kto wykracza przeciw przepisom porządkowym o zachowaniu się w miejscach publicznych, podlega karze grzywny do 25 zł.

Art. 30. Kto przez uporczywe wybryki zakłóca spokój nocny podlega karze aresztu do tygodnia lub grzywny do 250 zł.

Art. 31. Kto publicznie dopuszcza się nieobyczajnego wybryku podlega karze aresztu do 2 tygodni lub grzywny do 500 zł.

Art. 54. Kto uszkadza cudzy ogród warzywny, owocowy lub kwiatowy, drzewo owocowe, krzew owocowy lub drzewo przydrożne, podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3.000 zł.

Art. 55. Kto z cudzego ogrodu zabiera bezprawnie w nieznacznej ilości owoce, warzywa lub kwiaty podlega karze aresztu do 2 tygodni lub grzywny do 500 zł.

Art. 59. Kto złośliwie albo przez lekceważenie swych zobowiązań wstrzymuje w całości lub w części należne pracownikowi wynagrodzenie lub wysokość jego bezprawnie obniża, albo zmusza pracownika do przyjęcia zamiast należnej zapłaty w gotówce, wynagrodzenie w innej postaci podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3.000 zł.

7) Z przeciwalkoholowych: a) nie należy podawać napojów alkoholowych w czasie zakazanym oraz osobom nieletnim i nietrzeźwym, b) nie dawać powodu do publicznego zgorszenia stanem nietrzeźwym, c) nie zezwalać na przebywanie w swym lokalu detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych gościom po przepisanej prawnie godzinie. Winni przekroczenia wymienionych przepisów antyalkoholowych karani są grzywną do 500 zł. lub aresztem do 2 tygodni lub oboma karami łącznie.

8) O zgromadzeniach: Zgromadzeń publicznych w lokalu, pod gołem niebem, manifestacji i pochodów bez zezwolenia właściwej powiatowej Władzy administracji ogólnej (Starostwa) zwoływać nie wolno. Winni przekroczenia ustawy o zgromadzeniach karani będą grzywną do 1.000 zł. lub aresztem do 6 tygodni.

9) Z wojskowych: a) obowiązkowe meldowanie zmian pobytu rezerwistów i pospolitaków, b) zgłaszanie się obowiązanych do spisów 18 letnich do spisów poborowych, poboru w terminie przepisanym.

10) Z drogowych: a) jazda prawą stroną drogi, b) oświetlenie pojazdu w porze nocnej, c) zaopatrzenie zaprzęgów w przepisane tabliczki, d) niepozostawianie koni bez dozoru, e) nie wolno urządzać postojów w miejscach niedozwolonych, f) zanieczyszczać dróg, ulic i placów w miastach, g) wycinać drzew przydrożnych, h) w nadchodzącej porze zimowej należy zaopatrzyć zaprzęg w dzwonki.

Polecam Panom Naczelnikom gmin niniejszy okólnik przeczytać na najbliższem posiedzeniu Rady gminnej, ustalić środki zaradcze, które należałoby zastosować w tamtejszej gminie, celem uświadamiania ludności i odciążania wykroczeń oraz przedkładania mi do 10 każdego miesiąca szczegółowych sprawozdań o wyniku akcji zmierzającej do zmniejszenia wykroczeń.

Starosta powiatowy:
M. Korniak.

Do Zarządów i członków Kółek Rolniczych w powiecie nowotarskim.

Jak z „Przewodnika Kółek Rolniczych" wiadomo, uchwalili reprezentanci rolnictwa w całej Rzeczypospolitej na Zjeździe w Warszawie, by w czasie od 6—13 listopada zorganizować specjalny „Tydzień rolniczy".

Zadaniem tego tygodnia jest:

1) Wpojenie w szerokie masy rolników jednolitej orjentacji co do roli rolnictwa w gospodarstwie społecznem Polski, oraz co do obecnego położenia naszego rolnictwa na tle sytuacji gospodarstwa światowego i narodowego. 2) Omówienie i rozszerzenie wpływów organizacyj ogólno-zawodowych i spółdzielczych na terenie państwa. 3) Przeprowadzenie jednolitego stanowiska sfer rolniczych w sprawie licznych postulatów gospodarczych i uzewnętrznienie ich w odpowiednich uchwałach wobec całego społeczeństwa oraz czynników rządowych.

Piekących bolączek naszego rolnictwa jest wiele i zebrania w Kółkach rolniczych, jakie w tym tygodniu się odbędą, zwołane przez Zarządy, wysuną napewno następujące postulaty ogólne poza miejscowemi:

1) Obniżenia stopy procentowej w bankach państwowych i prywatnych.

2) Zamiany (koncesji) kredytów krótkoterminowych na długoterminowe.

3) Odpowiedniej obniżki cen towarów przemysłowych, potrzebnych rolnikowi do cen produktów rolnych.

4) Używania do przeróbki produktów pochodzenia krajowego.

5) Oszczędności w gospodarce komunalnej.

6) Dostosowania opłat pobieranych od rolników na targach do cen ziemiopłodów.

7) Popierania spółdzielni rolniczych produkcyjnych i kredytowych.

8) Zmniejszenia odpowiedniego świadczenia na ubezpieczenie społeczne i ulokowanie tych kapitałów, pochodzących z rolnictwa, w nisko procentowych listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego.

9) Rewizji szacunku budynków w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych i wydatnego obniżania składek ubezpieczeniowych, które mimo powszechności ubezpieczenia są za wysokie i równają się prawie składkom w prywatnych instytucjach.

10) Zwiększenia dotacji Państwa dla organizacji rolniczych na podniesienie rolnictwa ze względu na przyszłość rolnictwa i rozwój gospodarczy.

11) Interwencji władz administracyjnych w zakresie kontroli nad nawozami sztucznemi, wynikającej z ustawy o handlu nawozami sztucznemi.

12) Konieczności większego respektowania przez Sądy dekretów rolnych Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i zastosowanie tych dekretów w odniesieniu do Spółdzielni rolniczych (patrz Gazeta podh. Nr. 41 z 9 paźdz. 1932). Oto kilka spraw ogólnie rolnictwo dotyczących, które powinny znaleźć swój wyraz w uchwałach na zebraniach.

Zebrania należy zorganizować w czasie od 6 do 13/XI br. w porozumieniu z Zarządami pokrewnych organizacyj, w szczególności Spółdzielni mleczarskich, Związków hodowców bydła i owiec, Kół Gospodyń, Kas Stefczyka. Uchwały z podaniem liczby zebranych z nazwiskami prelegentów należy bezwłocznie przesłać do Zarządu O. T. R. w Nowym Targu. W razie braku odpowiednich prelegentów należy przedtem porozumieć się z Biurem O. T. Rolniczego.

Zarząd O. T. R. w N. Targu.

LISTY.

LIMANOWA, w listopadzie 1932 r.

W dniach 16 i 17 października br. otwartą była w Limanowej wystawa przysposobienia rolniczego, zorganizowana przez Okręgowe Towarzystwo Rolnicze. W wystawie wzięły udział zespoły Związku Strzeleckiego, Koła Ziemianek i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Największą żywotność na tem polu pracy, tak ważnej w dzisiejszej dobie, wykazał Związek Strzelecki, wystawiając eksponaty 28 zespołów swych oddziałów. —

Nadmienić należy, że ten dział pracy prowadzi Związek Strzelecki na terenie tut. powiatu dopiero pierwszy rok. Nadzwyczajne swe wyniki zawdzięcza pracy grona nauczycielskiego Górskiej Szkoły Rolniczej, którego członkowie, a to: inż. Drożdż Jan, inż. Górz Andrzej i inż. Marek Jan są zarazem referentami przysposobienia rolniczego Związku Strzeleckiego.

Największe zainteresowanie budził dział hodowlany, który zgromadził 150 jagniąt, a przeprowadzony przez inż. Górza. Zwiedzający wystawę z niekłamanym zachwytem podziwiali piękne owce, których hodowla na terenie tut. powiatu zaczynała powoli zanikać. Związek Strzelecki za pośrednictwem swego niezmordowanego referenta działu hodowlanego, inż. Górza zrozumiał, że nierealnem i niecelowem jest pchanie się naszego rolnika z marnym owieskiem w góry,

a że jedyną ostoją jego bytu jest racjonalna hodowla. Praca inż. Górza i jego pełne poświęcenia wysiłki dały już poważne i realne wyniki i znalazły zrozumienie wsi. Wyniki te będą zapewne z każdym rokiem większe i przyczyniające się do gruntowania podstawy gospodarczej naszego Podhala.

Z inicjatywy inż. Górza przystępuje Zarząd Powiatowego Związku Strzeleckiego do zakupna specjalnie strzeleckiej 70-cio morgowej hali pod Limanową.

Nic więc dziwnego, że Komisja Sędziowska z prezesem O. T. R. Wnym Panem Popławskim jako przewodniczącym na czele, a przy współudziale delegata Urzędu Wojewódzkiego Wnego Pana inż. Wróblewskiego przyznała Związkowi Strzeleckiemu I-szą nagrodę powiatową.

Z wystawą przysposobienia rolniczego połączona była wystawa owocarska, która wykazywała, jak piękne owoce można otrzymać i w naszym klimacie. Ta gałąź pracy prowadzona w powiecie przez inż. Marka znajduje żywe zainteresowanie tak, że niema w powiecie oddziału Związku Strzeleckiego, któryby nie posiadał swej szkółki drzewek owocowych.

Z wystawą owocarską łączyła się wystawa przetwórstwa owocowego.

Również i dział mleczarski był reprezentowany przez siedm spółdzielni mleczarskich z powiatu i siedm bacówek prowadzony przez wychowanków Górskiej Szkoły Rolniczej.

W całej wystawie wykazującej wielki dorobek powiatu na polu gospodarczem przewijała się nić celu pedagogicznego, którą tka konsekwentnie w dzisiejszych trudnych warunkach tut. Górska Szkoła Rolnicza ze swym dyrektorem inż. Drożdżem na czele. To też komisja sędziowska w uznaniu zasług nad organizacją zasług przysposobienia rolniczego i podniesieniem kultury wsi w powiecie limanowskim przyznała Górskiej Szkole Rolniczej — temu ośrodkowi kultury rolnej — słusznie się należący „Dyplom uznania".

Obserwator.

Dział prawny.

Ulgi podatkowe dla rolników.

Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 1 marca br. przyznano rolnictwu cały szereg ulg podatkowych. A mianowicie płatność zaległości podatku gruntowego, dochodowego, majątkowego i spadkowego, zaległości, które powstały przed dniem 1 października 1931 r. została odroczona do 15 go sierpnia 1933 r. Zaś przy wpłatach dobrowolnych tych zaległości zostały przyznane rolnikom bonifikaty (wynagrodzenia), które obecnie w końcowym okresie wynoszą 50 procent wpłacanych sum.

Z ulg tych jednak korzystać mogą tylko ci rolcy, którzy zalegają z podatkiem z powodu okoliczności od nich niezależnych i nie z jawnej złej woli. Ocena, czy powstanie zaległości spowodowała jawna zła wola płatnika, należy do ministerstwa skarbu po wysłuchaniu opinji komitetów wojewódzkich do spraw finansowo rolnych. Zebranie tych opinij wymagało pewnego czasu. Obecnie ministerstwo skarbu jest już w posiadaniu opinjodawczych materjałów. Tam gdzie była ujemna opinja Izby skarbowej i komitetu finansowo-rolnego, — ministerstwo skarbu zarządziło egzekucję zaległości podatkowych, bo płatnicy o stwierdzonej złej woli nie mogą korzystać z żadnych ulg podatkowych.

Pozostałe listy płatników, których zaległości powstały wskutek jawnej złej woli znajdują się już w opracowaniu. Ponadto będą udzielane w miesiącach listopadzie i grudniu 1932 r. bonifikaty w wysokości 50% wpłaconej sumy także tym płatnikom, którzy zamiast zapłacenia wymienionych zaległości podatkowych gotówką przedstawią urzędowi skarbowemu zaświadczenie instytucji państwowej. Równocześnie muszą oni stwierdzić, że przypadająca płatnikowi od tej instytucji (a płatna już w chwili wydania zaświadczenia) należność wzgl. zapłata za wykonane roboty lub dostawy zostanie przez odnośną instytucję przekazana urzędowi skarbowemu na pokrycie tych zaległości podatkowych. O wysokości bonifikaty decydować tu będzie data przedstawienia urzędowi skarbowemu — wymienionego zaświadczenia.

Mgr. St. Merczyński.

Z POLSKI i ZE ŚWIATA

SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE W KRAJU SPIESZY Z POMOCĄ POLAKOM W CZECHOSŁOWACJI.

Przesilenie gospodarcze, panujące obecnie wszędzie, ciężko dotknęło i naszych rodaków w Czechosłowacji, a głównie górników polskich w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem. Tysiące z pośród nich straciło pracę i żyje w nędzy, w niepewności jutra dla siebie i swych rodzin. Szkolnictwo polskie w Czechosłowacji, utrzymywane ofiarnością polskiej ludności również znalazło się w nader ciężkiem położeniu.

Celem przyjścia z pomocą rodakom naszym w Czechosłowacji, zawiązał się w Krakowie dnia 19 października br. Komitet Pomocy Polakom w C. S. R. który za cel postawił sobie niesienie pomocy kulturalnej i materjalnej. W skład Komitetu wchodzą wszyscy najwybitniejsi działacze społeczni miasta Krakowa, z różnych kierunków politycznych, przedstawiciele świata naukowego i prasy. Prezydjum stanowią: Prof. Dr. Walery Goetel, dziekan Akad. Górniczej jako prezes, jako wiceprezesi wchodzą: Ks. Dr. Ferdynand Machay i Dr. Czuchajowski wiceprezes Sądu Okręgowego — sekretarz: Dr. Zbigniew Grabowski redaktor I. K. C., skarbnik: redaktor Dr. Chełmirski. Komisję rewizyjną stanowią: Prof. Dr. Roman Dybowski, dyr. Zachemski, prezes Związku Podhalan i dyr. Dorawski. W skład wydziału wchodzą: Prof. Dr. Kutrzeba, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prorektor Ks. prof. Dr. Michalski, wszyscy naczelni redaktorowie pism krakowskich, szereg profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz delegaci związków młodzieży akademickiej. Podstawę pracy Komitetu stanowić będą sekcje, których utworzono 8, a to: bibljoteczna, prasowa, wycieczkowa, sportowa, sekcja młodzieży, sekcja pomocy szkolnej, odczytowa oraz radjowa.

Zorganizowany w ten sposób Komitet przystąpi, odrazu do pracy i pierwszym owocem jego działalności, jest zebranie 5 400 książek dla ludności polskiej w C. S. R. Ponadto zorganizowano już cykl powszechnych wykładów uniwersyteckich dla tamtejszych Polaków. Komitet Krakowski współpracuje ściśle z Radą Organizacyjną Polaków z Zagranicy, której dyrektor p. St. Lenartowicz z Warszawy przewodniczył pierwszym obradom Komitetu Krakowskiego.

UTWORZENIE KOMITETU FUNDACJI KU CZCI ś. p. por. ŻWIRKI I inż. WIGURY.

Zarząd Główny L. O. P. P. podaje do wiadomości, że utworzony został Komitet Fundacji ku czci śp. por. Żwirki i inż. Wigury, pod przewodnictwem Pana Ministra Komunikacji, inż. Butkiewicza, z udziałem Zarządu Głównego L. O. P. P., Zarządu Głównego Aeroklubu R. P., Komitetów Wojewódzkich L. O. P. P. oraz Aeroklubów prowincjonalnych.

Działalność Komitetu będzie szła w kierunku: 1) ufundowanie kapitału, od którego odsetki będzie pobierać wdowa po śp. por. Żwirce, celem zapewnienia wychowania i wykształcenia synowi, 2) ufundowanie kapitału na stypendjum im. inż. Wigury, 3) budowanie samolotów polskich na zawody w 1934 roku, 4) w razie trwania Komitetu poza 34 rok w kierunku konstrukcyj nowych samolotów, motorów i rozwoju lotnictwa sportowego.

W związku z powyższem powołano do życia Centralny Komitet Wykonawczy z panem prezesem Z. Martynowiczem na czele.

W DNIU 30 PAŹDZIERNIKA

odbyła się w Krakowie uroczysta procesja ku czci św. Jana Kantego, w której wzięła udział cała religijnie czująca inteligencja krakowska.

DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI.

W dniu 31 października, jako z obchodzonym w całym świecie „Dzień Oszczędności“, instytucje finansowe ozdobiły swe gmachy chorągwiami — przyczem pojawiły się odezwy wzywające do oszczędności w imię wspólnego dobrobytu, potęgi gospodarczej narodu. Odezwę podpisało 24 państw.

OBCHÓD ROCZNICY 31 PAŹDZIERNIKA W KRAKOWIE

obchodzono bardzo uroczyście 14 — tą rocznicę oswobodzenia Krakowa z rąk austrjackich zaborców.

ZWIĄZEK PODHALAN W AMERYCE FUNDUJE POMNIK WŁADYSŁAWA ORKANA W N. TARGU.

Związek Podhalan z Chicago postanowił celem uczczenia nieśmiertelnego piewcy Podhala wielkiego poety — żołnierza, Wł. Orkana, wznieść mu pomnik w Nowym Targu, stolicy Podhala. Model pomnika wykonany przez rzeźbiarzy amerykańskich Michała Jarończyka, Władysława Gawlińskiego i Michała Krausa przedstawia postać Wł. Orkana na tle wysokiej modernistycznej kolumny a ustawienie samego pomnika nastąpi w lipcu 1932 r. w N. Targu, na którą to uroczystość wybiera się do Polski liczna kolonja amerykańska.

OTWARCIE SESJI BUDŻETOWEJ SEJMU

nastąpiło we czwartek. Minister skarbu dr. Zawadzki wygłosił wielką mowę o położeniu gospodarczem i współczesnem kryzysie.

USTĄPIENIE MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH A. ZALESKIEGO.

W dniu 2 listopada ustąpił po 6 letniej pracy minister spraw zagr. A Zaleski. Ministrem spraw zagranicznych został mianowany dotychczasowy podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagr. J. Beck.

OLBRZYMIA MANIFESTACJA RELIGIJNO NARODOWA W POZNANIU.

Przy udziale 100 tysięcy osób odbyło się w Poznaniu w ub. niedzielę odsłonięcie pomnika Najśw. Serca Jezusa, ufundowanego przez społeczeństwo polskie jako wyraz wdzięczności za odzyskaną niepodległość.

O POMNIK DLA WITKIEWICZA.

W Zakopanem postanowił Związek Górali pragnący uczcić pamięć wielkiego artysty i obywatela, p. Stanisława Witkiewicza, i w tym celu Komitet w skład którego wchodzi: Zarząd gminy i uzdrowiska Zakopane Zw. Podhalan, Polskie Tow. Tatrzańskie, Zw. Art. Plast. w Zakopanem zbiera składki na wystawienie pomnika.

KRONIKA

Osobiste.

Przeniesienia i nominacje w sądownictwie.

P. Radca Fr. Krawczyński, sędzia sprawujący kierownictwo Sądu Grodzkiego w N. Targu, został przeniesiony do N. Sącza na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego.

P. dr. A. Niemiec asesor sądowy został przeniesiony do Sądu Grodzkiego w Krakowie.

P. dr. Harner sędzia Sądu Grodzkiego w Krościenku został mianowany sędzią sprawującym kierownictwo Sądu Grodzkiego w Czarnym Dunajcu.

P. L. Dobrzański asesor sądowy został mianowany sędzią Sądu Grodzkiego w Nowym Targu.

P. Dr. Daniec, sędzia Sądu Grodzkiego w Szczyrzowie został mianowany sędzią sprawującym kierownictwo Sądu Grodzkiego w Nowym Targu.

Sędziami Sądu Grodzkiego w Nowym Targu zostali mianowani M. Wierciak, sędzia Sądu Gr. w Tyczynie i p. Anders sędzia Sądu Grodzkiego w Rzeszowie.

P. Mgr. St. Merczyński został mianowany, aplikantem sądowym przy Sądzie Grodzkim w N. Targu.

P. Władysław Genga, dyrektor Szkoły Zawodowej na Kowańcu w Nowym Targu, powrócił onegdaj z Warszawy, gdzie bawił na 3 tygodniowym kursie kierowników szkół zawodowych.

Otrzymał Krzyż Niepodległości. Jan Jarząbek — dróżnik w Białce z Międzyczerwiennego.

Żałobne.

W piątek zamknął oczy na wieki Jakób Orawiec, jeden z najstarszych i najpoważniejszych gazdów w Poroninie. Zmarły był długoletnim naczelnikiem rejonowym Straży Pożarnej, inicjatorem i założycielem Ogniska Podhalan w Poroninie oraz współpracownikiem niestrudzonym przy wszelkich poczynaniach społeczno-kulturalnych w swojej wsi

Podhale straciło niezastąpionego pracownika. Ze śmiercią śp. Orawca powoli zamiera stara Tetmajerowska góralszczyna. Cześć jego pamięci!

Biuro Rady Szkolnej Powiatowej w Nowym Targu mieści się od dnia 1. listopada br. przy ul. Kazimierza Wielkiego 1. 9 (willa „Zośka“). Wejście dla stron tylnemi drzwiami. Godziny urzędowe: codz. od 8—15-tej godz. w soboty od 8—13·30 godz. PP. Inpektorzy przyjmują od godz. 11—13, we czwartki od godz. 10—13.

Komitet Dni Szopenowskich Koło w Nowym Targu zawiadamia, że w związku z uroczystościami „Dni Szopena“ odbędzie się w tut. Kościele parafjalnym w dniu 6/XI 1932 o godż. 9 uroczysta Msza św. oraz zbiórka uliczna.

Ćwiczenia gimnastyczne dla Pań urządza Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i P. W. w Nowym Targu w salach Towarzystwa Kasynowego pod protektoratem Pani Starościny Korniakowej. Wpisy przyjmuje p. Rapacka w Towarzystwie Kasynowem codziennie od 5 — 6 po południu. Przed rozpoczęciem ćwiczeń odbędzie się dnia 18 listopada br. o godz. 6 wieczorem w sali Towarzystwa Kasynowego w Nowym Targu konferencja porozumiewawcza.

Pożar w Nowym Targu. We środę koło godz. 6-tej wieczorem wybuchł pożar w Nowym Targu przy ul. Długiej, w piwnicy domu p. Sowińskiego. Po godzinnej akcji ratunkowej pożar ugaszono. Strat poważniejszych niema.

Utworzenie stałej Komisji sportowej w Zakopanem. Na jednem z ostatnich posiedzeń rady miejskiej w Zakopanem, postanowiono utworzyć stałą komisję sportową, w skład której wchodzi dwóch członków zarządu uzdrojowiska. Zadaniem tej komisji sportowej jest realizacja na terenie Zakopanego programu imprez sportowych. Komisja sportowa wchodzi zatem w miejsce dotychchzas istniejącego Komitetu Imprez Sportowych, wyłonionego swego czasu ze sfer obywatelskich, a popieranego wydatnie i finansowanego przez zarząd miasta i uzdrowiska.

Zamach trucicielski. Onegdaj dokonała Marja Skibowa z Białki zamachu trucicielskiego na własnego męża. Przestępczynię aresztowano. Śledztwo toku.

Ukaranie handlarzy sacharyny. Za nielegalny handel sacharyną ukarano Marję Wiatrowską z Nowego Targu grzywną 400 zł. i 14 dniowem aresztem, Stanisława Batkiewicza grzywną 140 zł. i 3 tygodniowym aresztem, Józefę Kramowiczową z Czarnego Dunajca, grzywną 100 zł. i 3 tygodniowym aresztem. Ponadto zasądzoną została Rozalja Czuj z Dzianisza za przemyt 100 paczek tytoniu fajkowego z Czechosłowacji na zapłacenie grzywny w kwocie 971 zł.

Swięto szybowcowe w Nowym Sączu odbyło się na zakończenie „Pierwszej wyprawy szybowcowej“. Wśród wielu wybitnych osobistości jakie przybyły na uroczystość byli między innemi woj. dr. Kwaśniewski, gen. Łuczyński, prez. Belina—Prażnowski, prezes Bobkowski i in. Poświecono szybowisko oraz 4 nowe szybowce, a to: 1) Narbut, 2) Belinek 3) Bob i 4) Ślązak. Następnie odbyły się popisy w locie szybowcowym oraz wręczenie dyplomów i nagród uczestnikom pierwszej wyprawy szybowcowej.

Indyjski grobowiec będzie wyświetlony w dniach 5, 6 i 7 listopada br. w nowotarskim kino-teatrze.

Powstanie Kółka Młodzieży Szkolnej Spisko-Orawskiej w Warszawie. Młodzież spisko-orawska, ucząca się w szkołach warszawskich, zawiązała przy Tow. Przyjaciół Spisza i Orawy „Koło Młodzieży Spisko-Orawskiej im. Halczyna i Borowego“, mające na celu wzajemną samopomoc i utrzymanie stałego kontaktu ze stronami rodzinnemi. Na pierwszem zebraniu był obecny sekretarz Głównego Zarządu p. Gałdyn, który objaśnił potrzebę i cel takiej organizacji. Do Zarządu wybrano 6 osób: na przewodniczącego **kole-**

gę Ign. Plucińskiego z Jurgowa, zastępca kol. A. Jazowski z Lipnicy M., na sekretarza kol. Fr. Hlawacza z Frydmana, zastępca kol. A. Pardel z Chyżnego i na skarbnika kol. W. Bagiję z Jurgowa, zastępca kol. J. Malec z Rzepisk. Następnie wybrano Komisję Rewizyjną o składzie: kol. Józef Pitorak z Bukowiny, kol. J. Budz z Rzepisk i kol. A. Gura z Jabłonki. „Koło“ rozpoczęło już intenzywną działalność, zakładając sekcję kulturalno-oświatową i sportową.

E, Boze scęść nom tyz w tej pracy, bo to przecie niechoćjako robota. Kieby ta sie nami wto zajenteresowoł, prosymy pieknie, bo bymy przecie radzi choć troche co słyseć o nasych braciach-góralach. Juz roz my ta pisali w tej nowince, ale jakosi niwto nie napisoł do nos. Może toroz mo wto chęć pisania — podajemy adres: Ignacy Pluciński, Warszawa, ul. Sapieżyńska Nr. 4. Bedzie nom przecie lzej na dusy, kie bedymy mogli cytać takie listy i wiadomości. *I. P.*

Zarząd Oddziału Zw. Strzeleckiego we Frydmanie donosi, że w dniu 23 października br. tj. w niedzielę, w czasie kiedy ludność tamtejszej wioski brała udział w nabożeństwie, złodziej dokonał kradzieży w kilku domach i w lokalu urzędu pocztowego, rozbijając kłódki. Między innemi drobnemi rzeczami, złodziej skradł około 200 zł. i rewolwer z nabojami.

Gdy po wyjściu z kościoła zauważono kradzież, zaalarmowano miejscowy oddział Związku Strzeleckiego, którego członkowie zasięgnąwszy potrzebnych informacyj, natychmiast rozpoczęli pościg w różnych kierunkach za widzianym przez kogoś obcym osobnikiem. Jednym z pierwszych w kierunku na Czorsztyn brał udział w pościgu na rowerze strzelec II stopnia Walenty Iglar. W Czorsztynie zauważa wychylającego się z krzaków osobnika, opisanego mu przez napotykanych przechodniów, rzuca się bezbronny na niego i ciągnie na posterunek P. P. Tam przy dokonanej rewizji odnajdują się wszystkie skradzione przedmioty które po spisaniu oddano właścicielom, a zdemaskowany złodziej, nazwiskiem Jabłoński, powędrował skuty do więzienia.

Fakt powyższy świadczy najlepiej o wartości pracy organizacyjnej Związku Strzeleckiego wogóle, a w szczególności Oddziału we Frydmanie, który posiada tak dzielnych strzelców, jakim się okazał strzelec Iglar, który nietylko wykazał znakomite wiadomości z zakresu P. W. i W. F. przy egzaminach, ale praktycznie, bo czynem swoim zdał egzamin ze swych obowiązków. — Podaję powyższy czyn obywatela-strzelca innym Oddziałom Z. S. w powiecie za wzór godny naśladowania. Jeśli takich strzelców będziemy mieć w powiecie, a w każdej wiosce będzie Oddział Zw. Strzel. złodzieje i różne łotrzyki nie będą mieli możności krzywdzić bliźnich.

Naszym hasłem strzeleckim to walka ze złem przez urabianie ludzi, którym i z którymi byłoby dobrze.

Komendant pow. Z. S.

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wójciak Jan urodzony 1890 r. w Ochotnicy unieważnia zagubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez P. K. U. w Nowym Sączu.

Jarmarki.

Gmina Maniowy ogłasza, że jarmarki

w Maniowach

odbywać się będą w każdy pierwszy wtorek w miesiącu. Jarmarki na konie, bydło, owce, nierogaciznę i inwentarz martwy i żywy.

— — OPŁATY TARGOWE NISKIE. — —

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: NOWY TARG, RYNEK 4. I-sze p., TELEFON Nr 10.

Przedpłata roczna w Polsce 8 zł., półrocznа 4 zł., kwartalna 2 zł., w Ameryce rocznie 2 dol., zagranicą rocznie równowartość 2 dol., Wychodzi na każdą niedzielę. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: cała strona 100 zł.. za 1/2 strony 50 zł., za 1/4 strony 30 zł., za 1/8 strony 18 zł. Od ogłoszeń długoterminowych odpowiedni rabat. Konto czek. P. K. O. Warszawa 151.902.

Wydawca: Podh. Spół. Wyd. w Nowym Targu. — — Pismo redaguje Komitet — Redaktor odpow. Dr. Fr. Ciszek.

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego w Nowym Targu ul. Szkolna 8. Tel. 99.